

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Hiszpanija.

Gazety paryżkie donoszą z Madrytu z dnia 21. Września: »W dniu 18. t. m. odprawiła rada kastylijska nadzwyczajne posiedzenie, na którym Minister sprawiedliwości i łaski przelożył radzie rozkaz Króla, upoważniający Infanta Don Francisco de Paula, udać się na granicę i tamże przyjąć Królestwo Ichmość Sycylijskie, jakoteż Xiężniczkę Krystynę, przyszłą Królowę Hiszpanii. Z tego powodu zjechał tu Infant w dniu 19tym z Eskuryjalu, dla przygotowania się do podróży. Infanta jego małżonka będzie mu towarzyszyć. Tegoż dnia wieczorem byli oboje w teatrze na operze, najpochlebniej przez publiczność przyjęci. Infant wyjedzie *in cognito* w pierwszych dniach Października pod imieniem Xięcia Kadyzkiego. Orszak tylko z kilku osób będzie złożony. O powrocie Króla do Madrytu nic jeszcze nie słybać. Co mówiono o temperaturze powietrza w Eskuryjalu, która miała szkodzić zdrowiu Króla, nie zdaje się być rzeczą pewną, gdyż Monarcha ciągle tam bawi. Pokoje tutejszego pałacu królew. wyprzedzono dla Królestwa Ichmość Sycylijskich i młodej Królowej. W przyległych domach umieszczony będzie orszak ze 100 osób złożony. — Rząd zamysła uzbroić drogą wyprawę do Meksyku. Kadyx i Ferrol są przeznaczone na miejsca zebrań się wojsk; z tamąd przewiezione będą do wysp Kanaryjskich, gdzie się będą organizowały. Podpułkownik Dominique Aristizabal wyjechał zład do Kadyxu, z ład popytnie do Hawanny.«

Wielka Brytania i Irlandyja

W d. 30. Września pojechał Lord Aberdeen do Windsora, gdzie miał posłuchanie u Króla.

Posel rossyjski Xiążę Lieven i Hr. Matusiewicz mieli w dniu 29 Września u Hr. Aberdeen dwie godziny konferencyją. I francuzki Sprawujący interesa pracował z ostatnim.

Wiele Dzienników londyńskich utrzymuje, że Xiążę Kumberlandy mianowany będzie niezależnym wodzem wojska angielskiego.

W dniu 28. Września przybył Xiążę Klarencyi do Dieppe, pod imieniem Hr. Münster.

Dnia 28. Września odplynął okręt Melville o 74 działach z Plymouth na morze śródziemne.

Okrety przewozowe zabrać mają tylko w Kork pułk jeden i przewieźć go do Korfu.

Dnia 29. Września, w dniu Sgo. Michała, obrano przy zwyczajnych obrzędach Lorda Majora Londyńskiego. Z obudwóch kandydatów, Starszego gminnego Key i Crowder, został z powszechnem upodobaniem ostatni wybrany. Dnia następującego dali nowi Szeryfowie zwyczajną ucztę.

Admirał Chambres mający lat 82, umarł w d. 28. z. m. w Rogby.

Kuryjer z dnia 1. Października zawiera co następuje:

»Podług porfuych listów z Wasbingtonu, mających wysoką polityczną wierzytelność, Posel hiszpański w Zjednoczonych Stanach P. Tacon miewał częste konferencyje z Ministrami północno-amerykańskimi, których przedmiotem i celem jak słybać, ma być to, aby Zjednoczone Stany wstrzymać od wszelkiego mieszania się do wyprawy, jaką Hiszpanija zamierza posłać na zdobycie znowu Nowej Hiszpanii, i mówią, iż Dwór Madrycki zobowiązał się, w razie, gdy mu by powieździe, odstąpić Związkowi północno-amerykańskiemu pod pewnymi warunkami prowincyi Texas. Dwór Hiszpański miał równie, jak dodają, wezwać także i rząd angielski, aby się nie mieszał, i gdy mu się uda, ofiarował za tę neutralność Anglii-obiedwie Kalifornije. Ze Ajenci rządu Hiszpańskiego są na teraz mocno zajęci, aby nie dopuścić nieprzyjacielskiego wdania się tych obudwóch Mocarstw morskich, któreby Hiszpanii owe przedsiębiorstwo znieweczyły mogły, łatwo się domyśleć. W zakże inne jest pytanie, czyli dalsze plany i zamiary Hiszpanii, przynajmniej jakie powziąć można z urzędowych dokumentów i odezów, dotąd do wiadomości publicznej w Europie doszłych, będą mogły być przez którekolwiek z tych obudwóch Mocarstw za dobre uznane.«

Z Konventry, Manchesteru i Barnsley nadchodzą smutne wiadomości o wzburzeniu się tamecznych robotników. W dniu 29. z. m. kazaly władze pierwszego miasta ogłosić odczwę, dla odowiedzenia ich od wszelkich buntowniczych zgromadzeń, z oświadczeniem gotowości ukarania burzycieli. Pomimo tego ostrzeżenia, zebrało się powoli 6000 ludzi, którzy dosyć się spokojnie zachowali, a pojedynawcze postępowanie władz sprawiło, że się rozeszli. Wszelako jeszcze ciągle bywają liczne

kupy, zagrażające zniszczeniem wszystkich machin i interesa są zupełnie zatamowane.«

List z Cork w Kuryjerze umieszczony wyraża wielką obawę o pojednaniu się stronictw w Irlandyi. Najznamienitsi mężowie obudwóch wyznań, między którymi protestancki Primas Irlandyi, i znany katolicki Bishop Dr. Doyle, dokładali wszelkich usiłowań, aby dawną niechęć zupełnie zniszczyć.

Popług uwiadomienia przybitego w kawiarni Lloyds, utrzymywana jest ściśle blokada Terceiry, i już dwa angielskie okręty zostały zabrane i do Lizbony zaprowadzone.

Francyja.

Król postanowieniem swoim z dnia 20. Września łączy administracyją prochu i saletry z jeneratną inspekcycją artyleryi, które dotąd zostawały pod oddzielną dyrekcycją. Członek Akademii umiejętności ma być upoważniony do dozoru chemicznych operacyj w tej administracyi. Młyn prochowy w Maromme i składy saletry w Dijon i Montpellier będą w ciągu roku 1830. zniesione.

Król postanowieniem z dnia 23. Września upoważnia przyjąć zapis Jenerała Lejtanta Hr. Fournier z Sarloveze, uczyniony na rzecz jazdy francuzkiej. Takowy obejmuje sumę 20,000 fr., od której roczny dochód każdego razu podzielony będzie między dziesięciu jeźdźców, feldfeblów.

Gazeta francuzka donosi z Laval z dnia 1go Października: »Pan Pignerolles wybrany jest na Deputowanego przez Kollegijum Departamentu Mayenne; miał 98 głosów; Pan Dean de Luigne kandydat liberalistów 58.« A tak, mówi Gazeta francuzka, z dotychczasowych czterech wyborów, dwa należą do opinii rojalistów, a dwa do zdania liberalistów.

Kollegijum pierwszego obwodu Departamentu Tarn, wybrało w dniu 29. Września kandydata rojalistów P. Gelis 273 głosami z pomiędzy 429, na Deputowanego. P. Hernoux mianowany został Deputowanym przez piérwszy obwód wyborowy Dep. Coted'or; z pomiędzy 651 głosów miał za sobą 371. Dzienniki francuzkie mieniły go być konstytucyonistą, to jest, podług ducha tych Dzienników liberalnym kandydatem.«

Według Dziennika du Cher z d. 30. Wrz. P. Fussy, Depntowany z Cher (przyjaciel P. Hyde de Nerville) idąc za przykładem i w duchu Hr. Preisac odpowiedział na okólnik P. Labourdonaye i podał o uwolnie siebie od urzędu Prefekta Dep. Indre.

Monitor w obszernym artykule wyraża się przeciwko zaprzeczeniu budżetu ze strony Izb.

Pisma publiczne udzielają obszernych wiedo-

mości o losie syna Jenerała Devaux, który wyjechał z Francyi w 1816. i wszedł w służbę perską. Po ośmioletniej służbie opuścił Devaux 1826 r. Persycją, wszedł w służbę turecką i roku przeszłego był Gubernatorem Heli, niegdą Babilonii.

Gazeta francuzka mówi: »Baron Russeau Jeneralny Konsul i Sprawujący interesa Króla w Tripolis w krajach Barbaryjskich, przybył w dniu 29. Września z całą swoją rodziną i innemi osobami Konsulatu do szpitala Marselkiego. Teraz wyjdzie na jaw prawda, względem jego zatargów z Paszą, o których biegały już pogłoski.«

Zjednoczone Niderlandy.

Podług gazety niderlandzkiej spodziewano się w Bruxelli Xiążąt Albrechta i Karola Pruskich.

Kuryjer de la Meuse donosi, że i W. Xiążę Konstantyn uda się tamże z Ems.

Wartość efektów skradzionych w pałacu Xiężnej Oranii wynosi według Dziennika belgickiego 4 miliony. — Gazeta: »Narodowy« obejmuje 76 numerów spisu, klejnotów i innych przedmiotów, które J. K. W. Xiężnie Oranii skradziono. Przyrzeczono wielką nagrodę temu, który skradzione rzeczy odkryje lub sprawiedliwości wskaże ślad złodzieja. Szal, wartości 25,000 frank., znalazł uczciwy rzemieślnik pod drabiną i natychmiast go oddał.

Rossyja.

Rapport naczelnie dowodzącego oddzielnym korpusem Kaukaskim Jenerał-Adjutant Hr. Paskiewicza Erywańskiego zdany Naj. Panu z obozu nad rzeką Karasu dnia 28. Lipca d. s.

(Dokończenie.)

Tak więc uprzętnawszy nieprzyjaciela z całej prawej strony wioski i wyniosłości, zająłem się opanowaniem leżącego w tyle jej wzgórza ostrokągowego. Wprost przeciwko niemu wysłałem batalijon pułku mego imienia z szczęścią armat, w prawo zaś, dla obejścia, dywizyjon dragonów, dwa pułki Muzulmanów i 200 żołnierzy pułku liniowego, z 2 działami dońskimi. Batalijon szedł szybkim krokiem, i natychmiast bagnietem wyparował z szanców Turków, którzy zaczęli brać się w prawo, na przeciwległym wzgórzu; szedł ón za nimi, a toczasem kawaleryja błusem obiegłszy pochyłość góry, przecięła im drogę. Wzięci we dwa ognie Łazowie, bili się z okropną wściekłością, i wszyscy co do jednego zostali pozabijani lub porąbani przez naszych żołnierzy; artyleryja nasza również działała tu w tak bliskiej odległości, że kilka nabojoych skrzynek rozbiła kulami. Dowódca artyleryi dońskiej, Podpułkownik Polaków został raniony w brzuch kłęb. Reszta Turków, którzy stali na prawym wzgórzu,

wzięła się do ucieczki; konwój mój i Tatarzy ścigali ich i zadali im bardzo wielką porażkę. Łazowie byli tak zdumieni i zapaleni, iż kilkunastu z nich otoczonych w jednem miejscu, wystrzelawszy wszystkie naboje, dobyli kindżały i sami siebie poktuli.

Konwój mój ścigając uciekających z przeciwległego wzgórza Łazów, którzy się oddalili na 10 wiorst od wojsk naszych, już w nocy nabiegł niespodzianie na dwutysięczny oddział, którym dowodził Osman Pasza; nie mogąc z nim zawiazać rozprawy, cofnął się i odstąpił. Wszystko już było uspokojonem, gdy nagle o godz. 10 w nocy Osman Pasza zgromadziwszy w tyle za górami resztę innych Łazów przepędzonych od nas ze wszystkich stron i obszedłszy prawie shtydzto nasze, napadł z tyłu na pułk mego imienia, który się znajdował na wprzodzie wspomnionego wzgórza. Natychmiast postawiłem na stronie przeciwniej 4 armaty i rozkazałem cisnąć kule na ogień nieprzyjacielski; ale działanie ich bynajmniej nie wstrzymało Łazów, szli oni z nadzwyczajną zuchwałością, spuścili się do parowu, ustawicznie do nas strzelali, rozkazałem miotła kartacze, które wstrzymały ich atak na wystrzał karabiny; nazajutrz znaleziono na tém miejscu znaczną liczbę trupów.

Turcy widząc, iż mogą być otoczeni w wiosce ze wszystkich stron, i nie znajdując dla siebie żadnego ratunku, postanowili umknąć nocą. Młemi tłumami zaczęli obchodzić przez środek naszego tańcucha między pułkami kawaleryjskimi, które będąc nieliczne, nie mogły okrążyć całej doliny ścisłym tańcuchem, a Turcy pobiwszy straż, przemknęli się między pułkami muzułmańskimi, które bardzo wiele ich pozabijały, wzięły w niewolę 16 ludzi i odebrały 3 chorągwie, które się znajdowały w wiosce. Potem strzelcy nasi zaczęli ze wszech stron podchodzić ku wiosce, i zajmawszy ją jeszcze przed świtem, znaleźli tam kilkunastu Turków, z tych 12 wzięto w niewolę, a resztę, która się poddać nie chciała, pozabijano.

O godz. 6tej z rana odkomanderowałem Jenerala Majora Rajewskiego z dragonami, ułanami, taterami i 4 działami dońskimi, iżby obejrzał okoliczne wioski w prawo, na wiorst 20 i przekonał się, azali nie ukryty gdziekolwiek w tych górach nieprzyjaciel. Rozkazałem ruszyć kawaleryję we dwóch oddziałach. Ułani z drugim pułkiem muzułmanów i dwiema armatami, pod wodzą Pułkownika Anrepa, poszli w lewo; dragoni, z 1szym pułkiem muzułmańskim i tyłgż armat, wzięli się w prawo. — Przeszedłszy wiorst 10, Jenerał Major Rajewski, wespół ze swoim oddziałem, spotkał od 800 do 1,000 nieprzyjacielskiej piechoty, która za zbliżeniem się wojsk

naszych, zaraz odstąpiła i skryła się w skałach tak wysokich, że nawet kule działowe nie mogły ich tam dosięgnąć. Przodowi Tatarzy oddziału Pułkownika Anrepa w tymże wąwozie, gdzie stoi wioska Batachor, zeszedł się z trzema tysiącami kawaleryi i piechoty tureckiej, dowodzonej przez samego Osmana Paszę; tu stał także jego obóz. Pułk agi muzułmański, który się znajdował na przodzie, natychmiast zaczął rozprawę z kawaleryją turecką, która walczyła z bardzo wielką zaciętością, i będąc nieporównanie liczniejszą od pułku tatarskiego, zmusiła go dwa razy do odstępu. Jenerał Major Rajewski pośpieszył mu na pomoc z całą swoją kolumną, i jak tylko zdążył tu 1szy pułk muzułmański, nieprzyjaciel cofnął się za wioskę Batachor, zostawiwszy w niej piechotę i dwa działa; nasza konnica muzułmańska, wzmocniona częścią kawaleryi regularnej, poszła wprost atakować wioskę; dwa inne dywizyjony regularnej kawaleryi ruszyły obejść i prawie skrzydło nieprzyjacielskie; artyleryja zaś działała na środek. Łączne to działanie miało pomyślny skutek: konnica nieprzyjacielska i piechota zostały zbite i ścigane ze wszech stron do gór, dopóki tylko można było. W sprawie tej odebrano 2 armaty (tylż było ich u nieprzyjaciela), jedną chorągiew, cały obóz Osmana Paszy, przezeń już zwijany, ale musiał go porzucić, ratując się ucieczką, oraz cały obóz nieprzyjacielski z majątkiem wielu wiosek, których mieszkańcy zmykali w góry, więcej jak 5,000 nabojęw armatnich, mnóstwo prochu, wielką ilość bydła; Tatarzy nasi zabrali bardzo wiele koni u kawaleryi nieprzyjacielskiej, która porzucając je, ratowała się ucieczką w góry. W rozprawie tej zabito więcej jak 300 Turków, w liczbie których znajdują się nacelnik okręgu, Giumis-Chane Ali Bek-Uczumdzi Ogły, były tu dowódca tysiąca konnicy, oraz wiele znakomitych urzędników; w niewolę wzięto 150 ludzi, między którymi są także urzędnicy Osmana Paszy i wielu Beków dowódców.

Z naszej strony przez ciąg tej bitwy w d. 27. i 28. poległo 6 rang niższych, a raniono 1 sztabs oficera, 2ch ober-oficerów i do 60 rang niższych.

Tak więc wszystkie zgraje Łazów i wojska Paszy Trapezonda, zjednoczone przeciw prawemu skrzydłowi naszemu, zapędzone teraz daleko w góry i rozproszone.

Wojsk nieprzyjacielskich przeciw nam było do 12000 ludzi, a prócz nich oczekiwały jeszcze ze wszystkich stron Łazistanu świeżych posiłków; które mogły wynosić do 10000 ludzi.

Mając szczęście donosić o tém W.C. Mości, składam u stóp Twoich Najtąskawszy Panie, cztę-

ry chorągwie Łazów, ludu najwaleczniejszego między wszystkimi plemiony azyatyckimi.

Dziennik Odeski z d. 28. Września (d. 10. Października) donosi:

— Z *Odessy* d. 28. *Września*. —

N. Cesarz Jmć wydał do Jenerała Adjntanta Hrabiego Woronzowa, Jenerat-Gubernatora Nowej Rosyji, reskrypt następujący:

»Opatrzność w swojej wysokiej mądrości, położyła szczęśliwy koniec wojnie, która się wszczęła była między Rosyją a Portą. Pełnomocnicy właściwi dwóch Mocarstw zawarli i podpisali w d. 2. (14) Września w Adryjanopolu, głównej kwaterze Naszego wojska wieczny pokój.«

»Przez zasady tego pokoju osiąga Rosyja cel swoich usiłowań i poświęcenia się. Spokojność powszechna jest przywróconą, korzyści poddanych są zapewnione i pomnożone, Nasza ukochana ojczyzna uwieńczyła się nieśmiertelną chwałą.«

»Z największą radością donosimy Wam o tém wielkiem zdarzeniu. Jesteśmy pewni, że Nasi wierni poddani będą z Nami dzielili świetną pomyślność, przez którą osiągnęliśmy cel, jaki sobie zamierzylimy, i połączą się z Nami, aby z głębi serc swoich złożyć dzięk i największą wdzięczność Przedwiecznemu, który się tak widocznie Rosyją opiekuje. W Carśkim Siele d. 28. (30.) Września 1829. (podp.) Mikołaj.«

Mamy radość (mówi ten sam Dziennik) w skutek wyższych rozkazów zawiadomić publiczność, że jutro d. 29. Wrześ, jeżeli stan zdrowia miasta będzie ciągle zaspokajający tak, jaki był od ostatniego wypadku*, który zmusił władze do przedsięwzięcia środków ostrożności, kordon zdrowia zewnętrzny, otaczający miasto będzie zniesiony i związki z krajem będą zupełnie przywrócone. Wiemy, jak niecierpliwie oczekują tego mieszkańcy Odessy, tudzież ich przyjaciele i krewni w miastach przyległych. Wiemy, iż rozsiewano wieści w wielu

*) Dwóch żołnierzy umarło było w obóz w poróżd kordonu zdrowia, a trzech było o zarazę podejrzanych; stąd cały obóz oddano oczyszczeniu.

okolicach, że cała ludność Odessy wyginęła przez powietrze; w innych sądzą, że kilka tysięcy ludzi wywarło. Wszystkie te śmieszne wiadomości dochodziły nas, i rząd pośpieszamy zaspokoić wszystkich, których obchodzi los mieszkańców naszego miasta.«

»Obóz wojskowy jest wciąż przeczyszczony, a chociaż wojsko tamże będące nie jest zupełnie wolne od podejrzenia, wszelako oddalone zupełnie od miasta, i otoczone strażą nie podejrzaną, dla tegoto zdrowie tego wojska nie powinno nas niepokoić. Kilkadómów przedmieścia Mołdawanki, w których zaraza się pokazała, będą jeszcze jakiś czas pod dozorem i zamknięte, nie z koniecznej potrzeby, lecz przez ostrożność. Z resztą domy są już dawno przeczyszczone.

Te Deum na podziękowanie Przedwiecznemu, że zachował mieszkańców od nieszczęścia onym grożącego, poprzedzi zniesienie kordonu. Ten świetny obrzęd, połączony z obrzędem z powodu zawarcia pokoju z Turcyją, nastąpi jutro o godz. 11tej rano; władze zapraszają JPP. Kommissarzy i ich pomocników, aby przybyli o téj godzinie dla okazania onym wdzięczności za gorliwość, jaką okazali i zatrudni, jakie ponieśli.

Dnia jutrzejszego otworzone będą wszystkie publiczne przechadzki i teatr, na którym dana będzie ulubiona opera *Semiramida*.

Fregata *Enstachy* zawinęła do naszego portu. We Czwartek d. 26. Rada Stanu aktualny Fonton, umieszczony przy naczelnym Wodzu drągłej armii, przybył na pokładzie tego okrętu do Odessy dla poratowania swojego zdrowia. W Piątek d. 27. Xiążę Trubecki, Adjntant N. Cesarza Jmci, przybył z Burgas na pokładzie okrętu kupieckiego.

Zatoka nasza poczyną się okrywać statkami; przystań nabiera życia, ruch wznowia się w mieście; czynność panuje na nowo w kantorach negocyjantów; na wszystkich twarzach widać więcej wesołości.

Od d. 20. do d. 28. zawinęło do naszego portu 50 okrętów, z tych 22 ze Stambułu, a 28 z portów zawojowanych.

Od czasu jak wywóz zboża został na nowo dozwolony, to jest, od d. 21. Września, odpłynęło w różne miejsca z pszenicą 11 okrętów.

U w i a d o m i e n i e .

W Kantorze Gazety Lwowskiéj przy ulicy Dominikańskiéj, naprzeciw Cytadeli, dostać można, za mierną cenę, całkowitych egzemplarzów Gazety Lwowskiéj z lat 1813, 1814, 1816, 1817, 1819, 1820, 1821, 1822, 1823, 1824, 1825, 1826, 1827, 1828; — tudzież Rozmaitości z lat 1818, 1819, 1820, 1821, 1822, 1823, 1824 i 1827; nakoniec pojedynczych Nrów. ze wszystkich lat.